
Z Tobą Maryjo...

Idziemy z Tobą, Matko, idziemy polską drogą, solidarni z Chrystusem, jak zawsze Tobie wierni byli nasi ojcowie ...

Z perspektywy czasu nasuwa się refleksja o istniejącej już od początku prawdziwej potrzebie podtrzymania tradycji w każdym regionie, potrzeby serca i duchowości, która zawsze się rodzi pod sercem matczynym, z prawdy, piękna i miłości do Boga i do ludzi.

Chwalcie z nami Panią świata...

MAJ W KOŚCIELE JEST OKRESEM SZCZEGÓLNEJ CZCI MATKI BOŻEJ

Każdego roku w tym czasie w kościołach, a także przy krzyżach i kapliczkach przydrożnych rozbrzmiewają przepiękne pieśni maryjne. Tą piękną formą czci wobec Matki Najświętszej są Nabożeństwa Majowe.. Na stałe wpisały się w polską tradycję i religijność. Stawiając nowe domy często w ogrodach umieszczamy różne figurki czy nawet krzyże, czciciele Matki Bożej gromadzą się przy nich wraz ze swoją rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami czy znajomymi, aby wspólnie odmówić Litanię Loretańską czy zaśpiewać jedną z wielu pieśni maryjnych. Nabożeństwa majowe są jednym z nabożeństw, które nie musi odbywać się tylko na terenie kościoła czy kaplicy. W latach siedemdziesiątych minionego wieku bardzo często nabożeństwa majowe były odprawiane przy przydrożnych kapliczkach czy figurkach NMP, jak również przy krzyżach. Mieszkańcy, głównie wsi, niekiedy oddaleni od kościoła o kilka czy kilkanaście kilometrów, sami gromadzili się na modlitwie, a już w kwietniu naprawiali i przyozdabiali kaplicę, by w maju móc poświęcić się modlitwieksiężniczki mariologów twierdzi, że Nabożeństwo Majowe narodziło się w XVIII wieku. Jego rodowód jest jednak znacznie wcześniejszy. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już w latach 430-450. Wielkim orędownikiem takiej formy modlitwy był św. Cyryl Aleksandryjski. Nieco później miesiąc ku czci Maryi święcono w Ziemi Świętej, w Syrii i Grecji. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała ponownie myśl, aby "ten miesiąc poświęcić Tej prawdziwej Królowej Wiosny - Maryi". Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X. Władca ów zapraszał do udziału w Nabożeństwach Majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. W XVI w. nabożeństwo to propagował św. Filip Nereusz, a w wieku XVII zaczęli je odprawiać włoscy dominikanie. W następnym stuleciu Nabożeństwo Majowe objęło swym zasięgiem coraz większe obszary. Największym apostołem Nabożeństwa Majowego w XVIII w. był włoski jezuita o. Alfons Muzzarelli, którego oficjalnie uważa się za twórcę tej formy kultu maryjnego. On to bowiem całe swoje życie poświęcił propagowaniu tego nabożeństwa. Z Kolegium Rzymskiego Ojców Jezuitów zwyczaj praktykowania Nabożeństwa Majowego przejęły szkoły zakonne w innych krajach, a w 1814 r. papież Pius VII nadał mu ostateczną i całkowitą aprobatę kościelną, zaznaczając, że "należy upowszechnić je i odtąd staje się ono powszechne w całej Europie, a wkrótce na całym świecie". W Polsce Nabożeństwo Majowe publicznie zostało zaprowadzone po raz pierwszy w 1837 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie, nieco potem w Krakowie, na Jasnej Górze i w kilku innych kościołach. W niespełna 30 lat rozszerzyło się po całej polskiej ziemi. Dziś nie ma świątyni katolickiej, gdzie by nie było odprawiane. W 1859 roku Papież bł. Pius IX przypisał do Nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz

błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - liczne odpusty. Nabożeństwo Majowe jest cenne dla wszystkich, ale szczególnie dla grzeszników i dusz prowadzących życie wewnętrzne. Pierwsi mają możliwość otrzymania wielkiego miłosierdzia Bożego, drudzy - postąpienia w miłości i zjednoczeniu z Bogiem i Najświętszą Maryją Panną.

Idziemy z Tobą, Matko, idziemy polską drogą, solidarni z Chrystusem, jak zawsze Tobie wierni byli nasi ojcowie ...

SZLAKIEM PRZYDROŻNYCH KAPLICZEK

Kapliczki regionalne, zwane często świątkami, są cennymi obiektami architektury lokalnej oraz spontanicznym wyrazem wiary naszego narodu.

Wrosły w krajobraz Polski tak mocno, że często nawet nie zwracamy na nie uwagi. Stawiane były i wciąż są w konkretnych intencjach lub jako wyraz wdzięczności za otrzymane łaski, a niejednokrotnie upamiętniały różnego rodzaju jubileusze bądź ważne wydarzenia

Chwalcie łąki umajone, Góry, doliny zielone...

Może warto jeszcze o tym pomyśleć

i zanim szybko upłynie miesiąc maj zgromadzić się z bliskimi i zaśpiewać Maryi

Dając świadectwo naszej wiary, możemy wzbudzić w innych chęć przyłączenia się

i codziennej wspólnej modlitwy

Z DAWNA POLSKI TYS KRÓLOWA, MARYJO!

TU BIJE SERCE NARODU (J.Paweł II)

Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWA, MARYJO!

TYŚ ZA NAMI PRZEMÓW SŁOWO MARYJO !

MIEJ W OPIECE NARÓD CAŁY

zakorzeniły się w naszej pamięci historycznej i w sercach Polaków. Wypowiadając te szczególne słowa w Apelu Jasnogórskim, nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Bogurodzicy pośród wszystkich pokoleń zamieszkujących naszą ziemię ale wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia, w miłość, która zrodziła się pod Krzyżem Jej Syna i jest obecna wśród nas, szczególnie obecna w Znakcu Ikony Jasnogórskiej. Z perspektywy czasu nasuwa się refleksja o istniejącej już od początku prawdziwej potrzebie podtrzymania tradycji w każdym regionie, potrzeby serca i duchowości, która zawsze się rodzi

pod sercem matczynym, z prawdy, piękna i miłości do Boga i do ludzi.

więcej

MARYJA, MATKA BOŻA – PRZEWODNICZKĄ

NA NASZYCH DROGACH ŻYCIA

Kult Matki Najświętszej to w życiu Polaków wielka siła. Różaniec, medalik, szkaplerz i obrazek z wizerunkiem Maryi miał dla naszego narodu, dla polskich rodzin i dla każdego z nas, większe znaczenie w jego walce o wolność, o utrzymanie wiary i zachowanie kultury narodowej, niż jakakolwiek broń. To, że przetrwaliśmy trudną historię, mimo, że tyle razy skazywano nas na zagładę. To, że jesteśmy narodem wolnym i suwerennym, a także to, że te wielkie dary nie musieliśmy przed dwudziestu laty okupić rozlewem krwi, jest w ogromnej mierze zasługą naszych niezliczonych różańców i innych modlitw, naszych spowiedzi i komunii świętych, naszych litanii, nowenn, nabożeństw, pielgrzymek i naszych skupiających setki tysięcy, a nawet miliony osób modlitewnych sptkań pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego a zwłaszcza papieża Jana Pawła II, wyniesionego 1 maja do chwały ołtarza - przed wizerunkiem Matki Najświętszej na Jasnej Górze, w Kalwarii Zebrzydowskiej, Licheniu czy Świętej Górze w Gostyniu.

Nie wypuszczajmy z ręki różańca i innych modlitw. Polsce jest obecnie potrzebna bardziej niż kiedykolwiek wielka modlitwa. Jaka Polska jest - każdy widzi. Skłócona i podzielona. Sa próby oderwania Polaków od katolicyzmu, od pobożności maryjnej i w ogóle od Boga. Wiemy do czego to może doprowadzić. więcej

NIE DAJMY SIĘ ODERWAĆ OD MARYI

TO JEST NASZA MOC

„Nie dajmy się oderwać od pobożności maryjnej. Polska wiara jest wiarą nasyconą pobożnością maryjną. Nie żałujcie wysiłku, uczcie dzieci, młodych, zachęcajcie do Matki Bożej. Naucz się od nas starszych i zbawią się, uratuje ich Bóg przez ręce Matki Najświętszej” - zachęcał abp Józef

Michalik. Metropolita przemyski stwierdził, że szatan ośmiesza tę pobożność i ustami „pseudokatolików” nazywa dewocyjnością i ludową pobożnością, jednak jest to „ludowa moc, która płynie ze zjednoczonych serc przez Maryję z Bogiem”.

„Szatan bardzo nie lubi Matki Bożej i boi się Jej, bo on jest w pysze skoncentrowany na sobie, a Ona jest pokorna. Ona wie, że nic nie znaczy bez Boga. Nie pomoże kradzież obrazu czy bluźniercza dłoń wyciągnięta przeciwko miejscom świętym, nie pomniejszy to kultu Matki Bożej, bo ten kult jest w nas” - mówił w Sanktuarium MB Pocieszenia w Chłopicach (diec. przemyska) abp Michalik.

Przypominał także o szczególnej cesze modlitwy chrześcijańskiej, jaką jest wspólnotowość. „Każda modlitwa jest dobra, ale nasza modlitwa chrześcijańska jest dążeniem do modlitwy wspólnej.”więcej

JAK WNIEBOWZIĘTA RZECZPOSPOLITĄ OCALIŁA

Opieka Matki Bożej

15 sierpnia – podobnie jak 3 Maja – jest datą bliską sercu każdego Polaka. Od 1992 r. obchodzimy ten dzień znowu jako święto państwowe i kościelne: wspominając Bitwę Warszawską 1920 r., świętujemy Dzień Wojska Polskiego i oddajemy cześć Wniebowziętej Maryi Pannie. „Cud nad Wisłą” był wymownym znakiem Jej opieki nad naszym narodem.

Najważniejszym wydarzeniem Roku Świętego 1950 było ogłoszenie przez Piusa XII – konstytucją apostolską Munificentissimus Deus – dogmatu o Wniebowzięciu: „...powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, wyjaśniamy i określamy, jako dogmat przez Boga objawiony, że Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja, po zakończeniu biegu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały”.więcej

Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWA...

Idziemy z Tobą,

Matko,

idziemy polską drogą.

Z Tobą idziemy

Matko,

Twoją Droga Krzyżową.

Solidarni z Chrystusem

jesteśmy wierni

Tobie

jak zawsze Tobie

wierni byli nasi ojcowie

...

Marek Skwarnicki, Modlitwa

Idziemy z Tobą, Matko, idziemy polską drogą, solidarni z Chrystusem, jak zawsze Tobie wierni byli nasi

ojcowie ...

MATKA BOŻA TRYBUNALSKA

PATRONKA POLSKICH PARLAMENTARZYSTÓW

- Piotrków Trybunalski

Powierzamy Ci wszystkie nasze radości, troski, nasze zwycięstwa i przegrane, nasze nadzieje i zamierzenia.

Powierzamy dobro każdego Ci z nas, naszych rodzin, wspólnot całego Narodu.

Niech nasza Wolna Ojczyzna będzie pośród Narodów Europy krainą solidarności, ładu społecznego i pokoju.

Pani Trybunalska, Matko Pocieszenia pomagaj nam być ludźmi błogostawieństw, ludźmi łaknącymi i pragnącymi sprawiedliwości, ale również ludźmi cichego, pokornego i miłosiernego serca, na wzór serca Twojego syna.

Bądź z nami zawsze, wtedy zwłaszcza, gdy u kresu naszej drogi staniemy przed Trybunałem Bożym, by spotkanie z naszym Panem i Stwórcą było dla nas spotkaniem z nieskończoną Miłością i miłosierdziem nieskończonym.

Pani Trybunalska bądź z nami zawsze!

Amen.

W Piotrkowie Trybunalskim prawie pięćset lat temu obraz Matki Bożej Trybunalskiej odgrywał bardzo ważną rolę.

Modlili się przed nim monarchowie

(m. in król Stefan Batory), posłowie i senatorowie.

Piotrków to miejsce narodzenia polskiego i europejskiego parlamentaryzmu.

Obraz - 26 maja 2006 roku ukoronował papież Benedykt XVI podczas mszy świętej na placu Piłsudskiego w Warszawie.

(Korony poświęcił w Rzymie 27 października 2004 roku Jan Paweł II).

Modlitwa św. Bernarda

do Najświętszej Maryi Panny

Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twojej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony do Ciebie, o Panno nad pannami i

Matko, biegnę, do Ciebie, przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący staję. O matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj.

Amen.

Modlitwa do Matki Bożej Trybunalskiej

Matko Boża, Niepokalana Maryjo! Zwracam się z ufnością do Ciebie w obrazie Matki Bożej Trybunalskiej.

Jesteś tu wzywana jako Pani Pocieszenia, którego Źródłem jest miłość Ojca, objawiona przez Twego Syna i Ducha Świętego Pocieszyciela. Wejrzyj, o Pani i Matko na potrzeby Twoich dzieci, do których i ja pragnę należeć.

Tobie jako Matce oddaję całe moje życie z wiarą i nadzieją, że napełni mnie Boża miłość i pozwoli przewycięzać wszelkie trudności, także w naszej Ojczyźnie, którą - będąc patronką parlamentarzystów i władzy sądowniczej - opiekujesz się na wieki wieków.

Amen

Nieśmy ten depozyt naszej wypróbowanej wiary z Jezusem i Maryją i naszą pieśnią, w sercu i na ustach:

Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWA, MARYJO!!

JESTEM PRZY TOBIE

PAMIĘTAM

CZUWAM

Codziennie o godz. 21:00, wpatrzeni w oblicze Czarnej Madonny łączmy się duchowo z naszą Stolicą Mądrości, w Apelu Jasnogórskim, tak jak Sługa Boży Jan Paweł II.

"(...) W szczególny sposób umiłował tę modlitwę apelową. Była dla niego okazją dla wygłaszania wielkich apeli do nas, zwłaszcza do ludzi młodych. Było to żarliwe wołanie o dobre sumienie Polaków" - przypomniał abp Nowak. Zaznaczył m.in., że to właśnie polski papież w 1979 r. nazwał w częstochowskim sanktuarium Apel Jasnogórski "modlitwą polskich serc".

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Zdrowaś, Maryjo: Zdrowaś, Maryjo, łaskiś pełna. Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, modl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Ave Maria: Ave Maria gratia plena, Dominus tecum, benedicita tu in mulieribus, et benedictus fructus ventris tui, Jesus. Sancta Maria, Mater Dei, ora pro nobis peccatoribus, nunc et in hora mortis nostrae. Amen.

Zdrowaś Maryjo, pełna łaski, Pan z Tobą! Błogosławiona jesteś Między niewiastami i Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, modl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Jak pięknie pisze św. L. Grignon de Monfort:

Najświętsza Maryja Panna jest cudownym echem Boga. Gdy woła się Maryjo, Ona nie odpowiada nic innego jak tylko Bóg.

PIETA - Bazylika św. Piotra - Watykan

Gdy wymawiam się włoskie słowo - pisał ks. Pasierb - myślę po polsku: Matka Boska Siewna. Jezus jest ziarnem, które właśnie umarło i zostanie w ziemi pogrzebane, które przyniesie obfity plon.

Istotnie, z Jej wiarą związane jest zbawienie. Udział Maryi w cierpieniach Jezusa-Zbawiciela jest ważnym aspektem duchowości maryjnej: jak Chrystus obarczył się naszym cierpieniem ... dźwigał nasze boleści (Iz 53, 4), tak i Ona doznawała bólów na podobieństwo bólów rodzenia, ażeby swoim w macierzyństwie odrodzić nas dla Boga. Dlatego cierpienie Maryi, Nowej Ewy, obok Nowego Adama, Chrystusa, było i pozostanie na zawsze Królewska, błogosławioną drogą pojednania świata. Albowiem w Jej zawiera się wiara Izraela i rozpoczyna wiara Kościoła. Jej przyłgnięcie do Chrystusa Pana, dzięki łasce, jest błogosławieństwem dla wszystkich, którzy wierzą. Ukrzyżowana z ukrzyżowanym Synem (por. Ga 2, 19), była obecna - męka Tej, która zrodziła i niezwykłą wiarą Tej, która uwierzyła - przy śmierci swego Boga. Wtedy nie wypowiedziała swoje ostateczne fiat, czyniąc wolę Ojca ze względu na nas i przyjmując wszystkich nas jako dzieci w testamencie krzyża: Niewiasto, oto syn Twój (J 19, 26). Ważne jest, aby rozumieć, iż Dziewica nie jest kimś pośrednim pomiędzy Chrystusem i nami, ale jest pośrednikiem. I jak pośrednik, który nie staje pomiędzy osobami, nie izoluje, nie stwarza dystansu, lecz zbliża, tak Maryja jest środkiem wybranym przez Boga właśnie dlatego, aby przestał istnieć dystans i abyśmy się do Niego zbliżali pewniej.

Tak, Maryja jest nam dana nie tylko dlatego, że przez Nia mamy dostęp łatwiejszy do Boga, ale nade wszystko, aby zmanifestować, jak bardzo Bóg w Niej jest dostępny i bliski - matczyny. Matka Najświętsza pomaga nam odczuwać bliżej Boga - dobrego i kochającego Ojca.

"(...) Nie sposób kontemplować Maryi i nie ulec fascynacji Chrystusem; nie można też, patrząc na Chrystusa, nie odczuwać obecności Maryi. Istnieje nierozdzielna więź między Matką i Synem poczętym w Jej łonie za sprawą Ducha Świętego, a więź tę uświadamiamy sobie w tajemniczy sposób w sakramencie Eucharystii, na co zwracali uwagę już w pierwszych wiekach Ojcowie Kościoła i teologowie. "Ciało zrodzone z Maryi, pochodzące z Ducha Świętego, jest chlebem, który zstąpił z nieba "- stwierdza św. Hilary z Poitiers, w Sacramentarium Bergomense (Sakramentarzu z Bergamo) z IX w. czytamy: □ Jej łono zakwitło i wydało owoc, chleb, który napełnił nas darem anielskim. Maryja przywróciła zbawieniu to, co Ewa zniszczyła swoją winą ". Mówi też św. Piotr Damiani: □ Ciało, które Najświętsza Dziewica poczęła i żywiła w swoim łonie z macierzyńską troską, aby ciało - jak mówię - nie żadne inne, ponad wszelką wątpliwość otrzymujemy teraz na świętym ołtarzu i pijemy Jego krew jako sakrament naszego zbawienia. To głosi wiara katolicka, tego wiernie naucza Kościół święty ". - Benedykt XVI

BLASK PRAWDY TO KRÓLESTWO BOŻE.

BÓG - PRAWDA JEST CHWAŁĄ MARYI

A JEGO BLASK , DOBRO I MIŁOŚĆ

W NIEJ JAŚNIEJE

TAJEMNICA MEDJUGORIE

Vittorio Messori nazwał fenomen Medjugorie „największym poruszeniem katolików od czasów soborowych”. Faktycznie, przybywają tu setki tysięcy pielgrzymów z całego świata (najwięcej Chorwatów, Włochów, Amerykanów, Niemców). Codziennie ponad stu kapłanów odprawia tu Msze (w 2010 r. Eucharystię koncelebrowało 38 tys. księży). W czerwcu br. rozdano tam 195 tys. Komunii. Setki ludzi się nawracają. Powstają grupy modlitewne Medjugorie – o pokój na świecie i za kapłanów.

więcej

Kliknij w obrazek i wejdź

Nieśmy ten depozyt naszej wypróbowanej wiary z Jezusem i Maryją i naszą pieśnią, w sercu i na ustach:

Z DAWNA POLSKI TYŚ KRÓLOWA, MARYJO!!

UCZYŃCIE WSZYSTKO, CO WAM POWIE SYN

MIŁUJMY SIĘ SERCEM

CZYTAJMY BIBLIĘ I ODMAWIAJMY RÓŻANIEC

CUDOWNY MEDALIK

Przeczytaj poniższy tekst i chwyć się wyciągniętej do Ciebie pomocnej dłoni !!!

POMOCNA DŁOŃ!!!

Twoja Matka czeka na to byś przyjął medalik z Jej rąk.

Ona Ci pomoże!!!

Twoja Matka zawsze ma tę dłoń w gotowości!!!

Maryja w objawieniu (1830 r.), które zostało zatwierdzone przez władze kościelne, obiecała wiele łask dla osób, które z ufnością będą się posługiwać medalikiem z Jej wizerunkiem. Obfitość łask, które zostały przez Maryję wyproszone u Boga od wydarzeń z 1830 roku sprawiła, że medalik ten ludzie nazwali "cudownym". czytaj całość

AKT OFIAROWANIA SIĘ MATCE BOŻEJ MEDZIUGORJA

MEDZIUGORJE

Kard. Christoph Schönborn o Medjugorju

Prawie zawsze Maryja ukazuje się dzieciom. Nie są to dzieci super uzdolnione, ani też niezwykle pobożne, lecz całkiem zwyczajne. Bernadeta nie potrafiła ani czytać, ani pisać, miała 14 lat. Podobnie rzecz się ma z Medjugorjem.

Po drugie: Maryja przekazuje swoje orędzia za pośrednictwem dzieci. Niektórych biskupów może to wprawiać w pewne zdziwienie. Dlaczego Matka Boża nie przychodzi do domu biskupa? Dlaczego udaje się na kamienistą górę, do grotty obok strumienia, pojawia się w liściach drzewa lub krzaka jak w Fatimie? Przecież to takie niepraktyczne. I przekazuje swoje orędzia przez dzieci, bo widocznie dzieci są najmniej skomplikowane.

I trzeci element: Maryja ukazując się, ma swój program. W Fatimie ukazała się przed rewolucją w Rosji i przekazała orędzie dla tego kraju. W Lourdes ukazała się w momencie, w którym szczyt osiągnął racjonalizm. W Medjugorju ukazała się w czasach komunizmu, w czasie, w którym nie można było jeszcze przypuszczać, że Jugosławia się rozpadnie – w miejscu, w którym jeszcze żyli z sobą w zgodzie muzułmanie, katolicy i wyznawcy prawosławia. I ukazuje się nam jako „Królowa Pokoju”. Niemal dokładnie w dziesięć lat później rozpoczyna się pierwsza z czterech wojen na Bałkanach. Maryjne orędzie, to pokój przez pojednanie i modlitwę. To przecież jest bardzo wiarygodne. Moglibyśmy się jeszcze cofnąć dalej do Guadalupe w Meksyku, kiedy zaczął się hiszpański podbój Ameryki. Matka Boża ukazała się tam Indianinowi. Ten człowiek musiał pójść do biskupa i powiedzieć mu co ma zrobić. To samo można zaobserwować w innych wielkich sanktuariach maryjnych: przybywają rzesze ludzi i to miejsce staje się centrum pokoju i inkulturacji. Sądzę, że teolodzy powinni dokładnie przestudiować gramatykę, „syntax” objawień maryjnych i w tym kontekście spojrzeć na cały fenomen Medjugorja.

W Medjugorje nieustannie trwają modlitwy o pokój. Ale w Bośni i Hercegowinie, gdzie Chorwaci i katolicy stanowią najmniejsze grupy ludności, nadal istnieje wiele problemów

Medjugorje- ostatnie wezwanie naszej Matki

